Rok I. 1 października 1934 roku. Nr 5.

PISMO REKOLEKCYJNE

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC
NAKŁADEM ZGROMADZENIA PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Redaktor: Ks. Józef Małysiak Z.P.P. :-: Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński Z. P. P
Redakcja i Administracja: Kielce, plac św. Leonarda 2.
Skrzynka pocztowa Nr 91. :-: :-: :-: Telefon Nr 1716.

Zamiast prenumeraty prosimy o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny w Kielcach. Ofiary można przesyłać na konto Ks. Antoniego Sobczyńskiego w Kielcach, P. K. O. Nr 145.283.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

CO MÓWIĄ DZIŚ O ZAMKNIĘTYCH REKOLEKCJACH?

Mówią, że zamknięte rekolekcje, to „twierdza" katolicyzmu.

Jak umocnionej twierdzy wróg nie przemoże i nie zdobędzie, tak nie zwycięży dusz nieprzyjaciel zbawienia, jeśli będą wzmocnione zamkniętemi rekolekcjami.

Wprawdzie twierdzą katolicyzmu są też i inne rodzaje ćwiczeń duchownych, są np. misje ludowe, rekolekcje parafjalne i dla pojedyńczych stanów rekolekcje otwarte, ale bezsprzecznie najlepiej przerabiają dusze ludzkie zamknięte rekolekcje.

One to z ludzi grzesznych robią świętych, z leniwych, wygodnych i gnuśnych — ludzi apostolskich, pełnych zapału i poświęcenia.

A ponieważ dziś może więcej niż dawniej trzeba chrześcijan wzorowych, trzeba cnotliwych katolików i mężów apostolskich, trzeba pionierów Akcji Katolickiej — a takich wyrobią właśnie ścisłe ćwiczenia duchowne — przeto słusznie nazywają zamknięte rekolekcje twierdzą katolicyzmu.

Kto więc chce umocnić swoją duszę i innych do Boga doprowadzić, niech idzie choć raz w życiu do domu rekolekcyjnego na zamknięte rekolekcje!

KALENDARZYK
ŚWIĄT i ŚWIĘTYCH NA WRZESIEŃ 1934 ROKU.

1. P. ś. Jana z Dukli wyzn. — ś. Remigjusza bisk. wyzn.
2. W. śś. Aniołów Stróżów.
3. Ś. ś. Teresy od Dz. Jezus pan.
4. C. ś. Franciszka Serafic. wyzn.
5. P. śś. Placyda i tow. mm.
6. S. ś. Brunona wyzn.
7. N. 20-ta po Świątk. — *Matki Boskiej Różańcowej.* — ś Marka pap. wyzn. — śś. Sergjusza i tow. mm.
8. P. ś. Brygidy wd.
9. W. śś. Dionizego bp. i tow. mm.
10. Ś. ś. Franciszka Borgjasza wyzn.
11. C. ś. Emiljana wyzn.
12. P. ś Maksymiljana bp. wyzn.
13. S. ś. Edwarda kr. wyzn.
14. N. 21-ta po Świątk. — ś. Kaliksta pap. męcz.
15. P. ś Teresy pan.

BYŁO TO JUŻ WIECZOREM,

kiedy jako ostatni z abiturjentów znalazłem się w domu rekolekcyjnym. Właśnie zadzwoniono na rozpoczęcie rekolekcyj. Mówię wam, koledzy, ciarki po mnie przeszły. Co to będzie? — pomyślałem. Ja jeszcze nigdy zamkniętych rekolekcyj nie odprawiałem. Teraz mnie tu zamkną, jak w więzieniu jakiem — strach! Przecież nie wytrzymam bez gadania — ja, u którego usta nigdy się nie zamykały, chyba wówczas, kiedym spał.

Położyłem więc moje rzeczy po drodze na jakimś stołku i lecę za kolegami na rozpoczęcie.

Ale strach wnet minął, gdy zobaczyłem kolegów i gdy zaśpiewano prześliczne Veni Creator.

Wprawdzie ksiądz rekolekcjonista zapowiedział głosem stanowczym, że w czasie rekolekcyj nie wolno się wydalać poza obręb domu rekolekcyjnego, że nie wolno rozmawiać ani listów wysyłać, że te 3 dni trzeba przebyć w jaknajwiększem skupieniu i milczeniu i t. p., ale jego uśmiech, śliczne słowa, jakie mówił, dobroć i wyrozumiałość, jaką okazywał, zwłaszcza przy spowiedzi, to tak podziałało, że naprawdę miło było w czasie 3-ch dni rekolekcyjnych i że człowiek z żalem opuszczał dom rekolekcyjny.

Mówię wam, koledzy, kiepski to katolik, co ma sposobność, a nie odprawi zamkniętych rekolekcyj — chyba, że nie może.

Jeśli będę mógł, to coroku pójdę na te kochane ćwiczenia duchowne.

Przecież człowiek potrzebuje nietylko gimnastyki ciała, lecz i ducha, przecież trzeba się koniecznie wyćwiczyć w cnotach, być porządnym człowiekiem i dobrym chrześcijaninem. Nasze złe skłonności, nasza zmysłowość i pycha nasza, mogłyby

całkowicie — że tak powiem — zalać istotę naszą, doprowadzić do wykolejenia się i do zguby, gdyby człowiek nad tem wszystkiem nie zapanował. Trzeba nam młodym dbać także o jaknajprędsze ustalenie i wyrobienie charakteru, trzeba zapału do pracy i ducha apostolskiego, a gdzież tego wszystkiego nabyć?

Otóż na zamkniętych rekolekcjach.

Naprawdę, tam się człowiek przerabia i wyrabia, tam się uczy opanowywać złe skłonności, tam nabywa cnót, tam się ustala i umacnia w swych katolickich przekonaniach, tam staje się cnotliwym i apostolskim.

Więc śpieszmy na ćwiczenia duchowne, więc idźmy do domów rekolekcyjnych, a piękną będzie młodość nasza i szczęśliwem życie!

Tak przemawiał do kolegów dzielny abiturjent, Witold Zbirowski, a owoc był taki, że 10 kolegów, co jeszcze nie byli na zamkniętych rekolekcjach, pomaszerowało do domu rekolekcyjnego, na ćwiczenia duchowne. *J. M.*

MIESIĘCZNE ODNOWIENIE REKOLEKCYJ.

UMARTWIENIE.

Rozmyślanie.

„Karzę ciało moje i w niewolę podbijam“ — pisze św. Paweł w 1-szym swym liście do Koryntjan (IX., 27). Jeżeli taki wielki mąż boży potrzebował umartwienia, to cóż mówić o nas?

1. Zepsuta natura nasza musi być poskromiona. Ciało musi ulec duchowi, a duch musi posiadać silną wolę, by nie uległ grzechowi i skażeniu, ale by spełniając cel swój najważniejszy, poddany był Bogu i Jego świętemu prawu.

Pamiętajmy o tem, że dwa są w nas źródła złego: jednem ciało, jego zmysłowość i pożądliwość, a drugiem duch skażony pychą i buntem przeciw Bogu i Jego najświętszej woli.

Trzeba więc umartwienia tak ciała jak i ducha, czyli umartwienia zewnętrznego i wewnętrznego.

2. Jeśli chodzi o umartwienie zewnętrzne, o umartwienie ciała, to starajmy się zaraz rano o oznaczonej godzinie zrywać do służby bożej, nie zwlekając ani nie ociągając się przy wstawaniu. Jest to pierwsze zwycięstwo, odniesione nad sobą i zarazem pierwsze umartwienie.

Do tego dołączyć nam trzeba umartwienie przy jedzeniu. Kto sobie dogadza w jedzeniu, ten też i pożądliwości cielesnych nie opanuje, bo te dwa smaki łączą się z sobą razem w jednego, bardzo niebezpiecznego wroga dusz naszych.

Wreszcie trzeba panować nad zmysłami, zwłaszcza zaś nad wzrokiem, słuchem i dotykiem, by przez te bramy nie wtargnął wróg do duszy, nie zamącił jej spokoju, nie rozpalił namiętności i do zguby nie doprowadził.

Ilużto ludzi wielkich i świętych uległo, przez brak czujności nad zmysłami!

3. Obok umartwienia zewnętrznego, obok umartwienia ciała, potrzebne jest też i umartwienie wewnętrzne, umartwienie ducha.

Takiem umartwieniem wewnętrznem jest przedewszystkiem upokorzenie się przed Bogiem, przed sobą i przed bliźnimi. Dusza, gardząca sobą, dusza uniżona i naprawdę pokorna, to dusza umartwiona, opanowana i szczęśliwa — miła Bogu i ludziom.

Do umartwienia wewnętrznego należy także posłuszeństwo, uległość wobec władzy, a zwłaszcza uległość wobec poznanej woli bożej. Posłuszeństwo to przecież nic innego, jak pokora w praktyce.

Wreszcie znoszenie przeciwności, przykrości, bólów i krzyżów najrozmaitszych, zrezygnowanie ze swych planów, pragnień i zamiarów, to też wewnętrzne umartwienie, umartwienie ducha.

Tak zewnętrzne, jak zwłaszcza wewnętrzne umartwienie, przynosi wielką korzyść, a brak tego umartwienia, może człowieka narazić na wielkie niebezpieczeństwo, na niebezpieczeństwo doczesne i wieczne.

Więc pragnę się umartwić, więc chcę wewnętrznego i zewnętrznego umartwienia, chcę umartwienia ciała i duszy.

Rachunek sumienia.

1. Czy umartwiałem (am) kiedy ciało i duszę?
2. Jakie szkody wynikły dla mnie z braku umartwienia?
3. Co uczynię, by odtąd praktykować tak zewnętrzne, jak też i wewnętrzne umartwienie?

Ks. Józef Małysiak Z. P. P.

TERMINARZ REKOLEKCYJNY.

W diecezjalnym domu rekolekc. w Kielcach, ul. 3-go Maja 2:

Dla braci III Zakonu 29 listopada — 3 grudnia. Dla matek III Zakonu 6 — 10 grudnia. Dla panien III Zakonu 13 — 17 grudnia.

W Ogrodzieńcu, diecezja Kielecka:

Dla młodszych mężatek i matek 28 października — 1 listopada.

W Spytkowicach na Podhalu — p. Raba Wyżna:

Dla dziewcząt 3—7 listopada (rozpoczęcie 3-go wieczorem).
Dla matek 7 — 11 listopada (rozpoczęcie 7-go wieczorem).
Dla mężczyzn 11 — 15 listopada (rozpoczęcie 11-go wieczorem).
Dla młodzieńców 15 — 19 listopada (rozpoczęcie 15-go wieczorem).

W Stryszawie Górnej, p. Lachowice ad Żywiec (u SS. Zmartwychwst.):

Dla dziewcząt 16 — 20 listopada (rozpoczęcie 16-go wieczorem).
Dla kobiet 20- 24 listopada (rozpoczęcie 20-go wieczorem).

W domu rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43:

Dla młodzieży męskiej 22 — 26 października. Dla młodzieży żeńskiej 5 — 9 listopada. Dla niewiast 19 — 23 listopada. Dla panien 5 — 9 grudnia. Dla pań z inteligencji 10—14 grudnia. Dla nauczycielek 8—12 stycznia 1935 r.

Początek rekolekcyj pierwszego dnia wieczorem o godz. 19-ej, koniec ostatniego dnia rano. Koszta utrzymania od 8 do 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego.

U OO. Salwatorjanów w Trzebini:

Dla panien z sodalicji 10 — 14 października. Dla niewiast 15 — 19 października. Dla mężczyzn 24 — 28 października. Dla matek (niemieckich) 28 października do 1 listopada.

U OO. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk):

Dla mężczyzn 13—17 października. Dla kapłanów 5—9 i 19—23 listopada.

W domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie
ul. Dunin-Borkowskich 11:

Dla kapłanów 5 — 9 listopada.

W diecezjalnym domu rekolekcyjnym w Kokoszycach,
st. kol. Wodzisław (Śląsk):

Dla panien, byłych rekolektantek 13 — 17 listopada.
Dla członkiń III Zakonu 18 — 22 listopada.

W domu rekolekcyjnym PP. Sakramentek we Lwowie,
ulica Sakramentek:

Dla młodzieży żeńskiej z K. S. M. 3 — 7 grudnia.

SS. Betanki, Puszczykowo pod Poznaniem.

Panie, które sobie życzą odprawić pojedyńczo rekolekcje zamknięte, mogą to uczynić każdej chwili. Należy przywieźć koc, ręcznik i bieliznę

pościelową. Po otrzymaniu zgłoszenia wysyłamy kartę przyjęcia. Opłata wynosi 12 zł. Zgłoszenia i informacje pod adresem: SS. Betanki, Puszczykowo pod Poznaniem (telefon 29).

SS. Betanki, Kielce, ul. Złota 27.

Każdej chwili mogą panie odprawić pojedyńczo zamknięte rekolekcje. Adres jak wyżej. Opłata 10 zł.

W POGONI ZA DUSZAMI.

Półzamknięte rekolekcje dla matek w Chwałowicach na Górnym Śląsku.

Dziś, u nas, w braku domów rekolekcyjnych i przy zajęciach i obowiązkach domowych, bardzo dobrze zastąpi zamknięte rekolekcje urządzanie i praktykowanie rekolekcyj półzamkniętych. Przedewszystkiem są one godne polecenia dla matek, które w znacznej części, mimo serdeczne pragnienie odprawienia zamkniętych rekolekcyj i udania się do domu rekolekcyjnego, nie mogą tego uskutecznić zpowodu przeszkód rodzinnych.

Zrozumiał to dobrze ks. Proboszcz z Chwałowic, więc urządził w swej parafji półzamknięte rekolekcje dla matek.

Przez trzy dni przebywało 600 matek w kościele parafjalnym na ciągłych ćwiczeniach duchownych. Do 4 rozmyślań, podawanych z ambony przez rekolekcjonistę ks. Józefa Małysiaka, dołączono drogę krzyżową, różaniec, rachunek sumienia i różne nabożeństwa, na zakończenie zaś rekolekcyj procesję jubileuszową.

W czasie przerw, między ćwiczeniami duchownemi, odpoczywały rekolektantki w ciszy i milczeniu przed kościołem, jakby w ogrodzie jakim.

Tylko na obiad i na noc szły do swych domów, nie przerywając sobie wewnętrznego skupienia.

Śliczna pogoda sprzyjała rekolekcjom.

Chociaż przed 3-ma laty były w Chwałowicach misje parafjalne, to przecież półzamknięte rekolekcje dały matkom chwałowickim ogromne korzyści duchowe. Łaska boża silnie działała — matki były na duchu wzmocnione i uszczęśliwione. Zachowają też one wielką wdzięczność dla swego ukochanego Duszpasterza, który im tę ucztę duchowną zgotował.

Z PISM NADESŁANYCH.

„Drogowskaz“. Miesięcznik poświęcony rekolekcjom zamkniętym. Adres: OO. Salwatorjanie, Trzebinia (Kr.).

Bardzo gorąco polecamy ten miesięcznik, gdyż są w nim doskonałe artykuły rekolekcyjne, wiadomości z ruchu rekolekcyjnego u nas i zagranicą, a zarazem terminarz rekolekcyjny z całej Polski. *Redakcja.*

BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY.

Ofiary złożyli dotąd następujący ofiarodawcy:

Na dom rekolekcyjny w Kielcach: Ks. Dr. Jan Kiciński z Poznania — 1 zł.; Ks. Siemienicki z Katowic — 1 zł.; Ks. Proboszcz z Tomaszowa — 2 zł.; p. Marja Głowacka z Piekoszowa — 3 zł.; p. Antoni Hała z Sosnowca — 3 zł.; p. N. N. z Zagnańska — 5 zł.

Na „Pismo Rekolekcyjne“: Redaktor „Dzwonka Trzeciego Zakonu“ ze Lwowa — 5 zł.; Ks. Prałat, proboszcz parafji św. Zygmunta z Częstochowy — 5 zł.; Administrator parafji Nowodwór — 1 zł.; Ks. Prałat Korniłowicz z Warszawy — 1 zł.; Ks. Prałat Pilchowski z Krakowa — 2 zł.; Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Częstochowie — 1 zł.; Ks. Dziekan Ruddek z Połajewa — 1 zł.; Ks. Proboszcz ze Skarżyska Kościelnego — 1 zł.; Ks. Proboszcz Czerwiński z Pogorzeli — 1 zł.

Dla Zgromadzenia Przemienienia Pańskiego w Kielcach do kaplicy: p. Emilja Jastrzębska z Kielc — dwa lichtarze i sześć świec; p. Węgierkiewiczowa z Kielc — dzwoneczek i komplet bielizny kielichowej; p. Cebulski z Krakowa śliczną figurkę Matki Bożej.

DO CZYTELNIKÓW „PISMA REKOLEKCYJNEGO“.

O cóż nam chodzi? Czego pragniemy? Do czego dążymy?

Kochani Czytelnicy zauważyli w ostatnim numerze „Pisma Rekolekcyjnego“ Dekret J. E. Ks. Biskupa Łosińskiego, zatwierdzający „Zgromadzenie Przemienienia Pańskiego“. Może sobie niejeden pomyślał: poco to nowe zgromadzenie zakonne, czegóż chcą członkowie tego zgromadzenia?

Otóż chodzi nam nietylko o uświęcenie własnej duszy, co jest naczelnym obowiązkiem każdego zgromadzenia zakonnego, ale o rzecz pierwszorzędnej wagi i pierwszorzędnego znaczenia, a mianowicie o to, by *poruszyć dzisiejsze zobojętniałe dla spraw religijnych społeczeństwo, by wszystkich pobudzić do życia religijnego, do życia z Bogiem i do apostołowania nietylko wśród pogan, lecz i wśród chrześcijan-katolików.*

Stać się to może i stanie się zapewne przez zamknięte rekolekcje.

Chcielibyśmy wszystkich zdobyć dla Boga i Kościoła, a przez to i dla wiecznego szczęścia, przez ścisłe ćwiczenia duchowne. *Chcielibyśmy jakby siecią jaką otoczyć rekolekcjami zamkniętemi całe parafje, diecezje i narody.*

Wszak tu tkwi moc odrodzenia dzisiejszego świata, wszak sam Ojciec św. Pius XI w osobnej Encyklice „Mens nostra" do tego zachęca i nawołuje.

Prawda, że czynią to już oddawna różne zakony, zwłaszcza misyjne i rekolekcyjne, ale do nich muszą się dziś dołączyć nowe siły i nowy zapał dla ważnej, bożej sprawy.

W tym celu pragniemy *zachęcić świeckich księży, aby złączeni wielką ideą rekolekcyjną z kapłanami zakonnymi, udzielali zamkniętych rekolekcyj wszystkim stanom.*

Dążeniem też naszem jest wyrabiać po diecezjach dzielnych kapłanów-rekolekcjonistów wśród świeckiego i zakonnego kleru i do tej pracy wszystkich zapalać.

Dlatego powstaje nowe zgromadzenie zakonne pod Protektoratem J. E. Ks. Biskupa Łosińskiego.

Już nas jest 3 księży i 2 kandydatów na braci. Wkrótce rozpoczniemy nowicjat i pracę w domu rekolekcyjnym w Kielcach.

Chętnie przyjmiemy do swego grona kapłanów, kleryków i pomaturzystów. Przyjmiemy też i młodzieńców, począwszy od lat 15-u, którzyby nam chcieli pomagać w pracy, jako zakonni bracia, w roli przewodników i pomocników na rekolekcjach zamkniętych.

Ks. Józef Malysiak Z. P. P.
superjor i założyciel.

ZACHĘTA!

Wkrótce, jeszcze w tym roku, będzie otwarty w Kielcach dom rekolekcyjny Zgromadzenia Przemienienia Pańskiego.

Zaglądnij do niego na zamknięte rekolekcje drogi Czytelniku i zachęć innych, by wzięli udział w ścisłych ćwiczeniach duchownych!

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.